



Raport końcowy podsumowujący akcję „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów”



INSTYTUT GLOBALIZACJI
www.globalizacja.org

dr Tomasz Teluk

Sierpień 2006 r.

Spis treści

SPIS TREŚCI.....	2
WPROWADZENIE.....	3
STANOWISKO INSTYTUTU GLOBALIZACJI.....	4
WYNIKI ANALIZ EKSPERCKICH POLSKICH INSTYTUCJI PRORYNKOWYCH.....	7
RAPORT INSTYTUTU BADAŃ NAD GOSPODARKĄ RYNKOWĄ.....	7
RAPORT CENTRUM IM. ADAMA SMITHA.....	8
RAPORT FORESIGHT STRATEGY ADVISORS.....	9
RAPORT INSTYTUTU GLOBALIZACJI.....	9
BADANIE OPINII PUBLICZNEJ I DEBATA PUBLICZNA.....	11
POZOSTAŁE DZIAŁANIA.....	12

Wprowadzenie

Na początku grudnia 2005 roku Związek Banków Polskich (ZBP) w odpowiedzi na apel Komisji Nadzoru Bankowego (KNB) w kwestii ryzyka walutowego towarzyszącego kredytom denominowanym w walutach obcych, zaproponował wprowadzenie całkowitego zakazu ich udzielania. Głównymi autorami propozycji ZBP były największe polskie banki (Pekao SA, Bank Zachodni WBK SA i ING Bank Śląski SA), które w ogóle nie posiadają takich kredytów w swoich ofertach. Liderzy w udzielaniu kredytów walutowych (PKO Bank Polski SA i Bank BPH SA) udzielili cichego „poparcia” dla tej idei uważając, że w każdej chwili mogą zmienić swoje walutowe portfolio kredytowe na złotówkowe. Wszystkie wymienione banki stanowią grupę pięciu największych banków działających w Polsce.

Taka jednoznaczna rekomendacja stała się obiektem zdecydowanej krytyki ze strony mniejszych banków, które w większości przypadków prowadzą jedynie działalność kredytową. Także Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) w styczniu 2006 roku zapowiedział, że w przypadku wprowadzenia zakazu udzielania kredytów denominowanych w walutach obcych zaskarży ją do sądu jako ograniczającą konkurencję na rynku bankowym.

Wobec głosu sprzeciwu ze strony rynku oraz wobec fali krytyki, jaka miała miejsce na łamach polskich mediów, KNB wycofała się z pomysłu zakazu ograniczając się do wprowadzenia restrykcyjności w dostępności kredytów walutowych.

W wyniku konsultacji z ZBP, KNB na posiedzeniu z 15 marca 2006 r. przyjęła dokument pod nazwą „Rekomendacja S dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie”, której wejście w życie wyznaczono na 1 lipca br. Do tego czasu banki miały przystosować swoje oferty i procedury udzielania kredytów walutowych do nowych wytycznych. Obecnie KNB pracuje nad przygotowaniem kolejnej rekomendacji, która jeszcze bardziej ograniczy dostęp do kredytów walutowych.

Instytut Globalizacji¹ uznał działania KNB za szczególnie dotkliwe wobec młodych ludzi, których jedną decyzją pozbawiono możliwości realizacji marzeń o posiadaniu własnego mieszkania. W opinii Instytutu „Rekomendacja S” w bardzo niebezpieczny sposób ogranicza konkurencję na polskim rynku kredytowym. Dlatego też Instytut postanowił zainicjować kampanię społeczną „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów”, sprzeciwiającą się ograniczeniom w udzielaniu kredytów walutowych. Niniejszy raport jest próbą podsumowania działań Instytutu Globalizacji w ramach tej kampanii.

Instytut Globalizacji chciałby bardzo gorąco podziękować wszystkim partnerom, którzy udzielili swojego poparcia dla kampanii „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów.”

¹ Instytut Globalizacji jest prywatnym wolnorynkowym instytutem spraw publicznych założonym w 2005 r. Organizacja prowadzi badania z zakresu konkurencyjności, ochrony środowiska, ochrony zdrowia i globalizacji. Do rady instytutu należą m.in. dr Marian Tupy z waszyngtońskiego CATO Institute oraz dr Ana Eiras z Heritage Foundation. Dyrektorem Instytutu jest dr Tomasz Teluk, ekspert ekonomiczny Centre for the New Europe w Brukseli i Centrum im. Adama Smitha.

Stanowisko Instytutu Globalizacji

Od samego początku swojego istnienia Instytut Globalizacji popiera tezę, że jakiegokolwiek ograniczenia i nadmierna regulacja danego rynku prowadzą do odwrotnych skutków niż zakładają ich inicjatorzy. W przypadku wprowadzenia ograniczeń w dostępności do kredytów walutowych będzie podobnie.

Działania polskiego nadzoru bankowego, przy aplauzie ze strony największych polskich banków, zmierzają do pozbawienia społeczeństwa, a szczególnie tej jego części, która jest na początku budowania swojego statusu majątkowego, swobodnego i korzystnego dostępu do kredytów walutowych. Działania te będą miały negatywny wpływ na gospodarkę. Na ich wprowadzeniu najwięcej stracą konsumenci detaliczni, którzy zostaną zmuszeni do poniesienia większych kosztów kredytowania zakupu mieszkań przy jednoczesnym zablokowaniu możliwości pozyskania tańszego pieniądza. W efekcie, wielu z nich nie będzie w stanie zrealizować marzeń posiadania własnego mieszkania, założenia rodziny lub też będą zmuszeni do znacznego ograniczenia swoich planów.

Kolejną grupą, która straci na wprowadzeniu restrykcji będą ci przedsiębiorcy, którzy działają na rynku obrotu nieruchomościami, rynku budowlanym i branżach okołobudowlanych. Stratne będą również sektory wyposażenia mieszkań oraz sieci handlowe sprzedające artykuły gospodarstwa domowego. Natomiast w długim okresie odczuwalny będzie negatywny wpływ regulacji KNB na wzrost gospodarczy i rynek pracy.

Z wprowadzenia restrykcji skorzysta jedynie wąska grupa największych banków, z których część w ogóle nie posiada kredytów walutowych w swojej ofercie (*sic!*). Chowając się pod przykrywką ochrony wkładów depozytowych i oszczędności, próbują wmówić Polakom, że są niedouczeni, a inne banki to wykorzystują i niemal na siłę wmawiają im kredyty denominowane w walutach obcych. Kredyty walutowe faktycznie stały się najpopularniejszym źródłem finansowania własnego mieszkania, ponieważ są one najtańsze i dla wielu Polaków, szczególnie tych młodych, stanowią jedyną szansę realizacji ich marzeń.

Według danych ZBP, w 2005 roku banki udzieliły kredytów hipotecznych na łączną sumę ok. 22 mld złotych. Kredyty walutowe stanowią 60 proc. wszystkich zaciąganych zobowiązań. Aż 70 procent z nich udzielanych jest we frankach szwajcarskich.

Według Instytutu Globalizacji biurokratyczne ograniczenia na rynku kredytowym ograniczają konkurencję. Bardzo szybko przyczynią się one do podrożenia kosztów kredytów hipotecznych, które w końcowym efekcie poniosą kredytobiorcy. Wprowadzanie regulacji pod hasłem troski o klienta jest fałszywe. Konsumenci, którym ogranicza się wybór oferty, zapłacą za regulacje bankowców.

Opinia publiczna powinna wiedzieć, że skutki działań instytucji, takich jak KNB, zabijają rozwiązania wolnorynkowe, które z powodzeniem mogłyby rozwiązać poważny problem społeczny dotyczący fatalnej sytuacji na rynku mieszkaniowym: w Polsce co roku brakuje ponad 100 tysięcy mieszkań.

Instytut Globalizacji w ramach akcji „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów” zwrócił się do zagranicznych i krajowych instytucji z prośbą o wydanie opinii na temat ograniczeń w udzielaniu kredytów walutowych w Polsce. Zamówione zostały również szczegółowe ekspertyzy ekonomiczne skutków ich wprowadzenia.

Komentarze zagraniczne

Na prośbę Instytutu Globalizacji odpowiedziały najznakomitsze amerykańskie i europejskie instytuty spraw publicznych, *think-tanki* propagujące wolność ekonomiczną i gospodarkę wolnorynkową. Wśród nich znalazły się takie zaszczytne instytucje, jak Heritage Foundation², Atlas Foundation³ i Ludwig von Mises Institute⁴ (wszystkie ze Stanów Zjednoczonych), a także Stockholm Network⁵, Institute of Economic Affairs⁶ i Istituto Bruno Leoni⁷ z krajów Unii Europejskiej. Ich opinie były miażdżące dla polskiego nadzoru bankowego.

Doktor Marc Miles z Heritage Foundation zauważył, że ofiarami restrykcji będą zwykli obywatele, kredytobiorcy, którzy zostaną pozbawieni jednej z możliwości polepszenia swojej sytuacji bytowej. Wprowadzenie regulacji, w jego opinii, to nic innego, jak nałożenie kolejnego podatku.

„Odcinając Polaków od globalnego rynku kredytów, rząd zmniejsza dochody obywateli. Innymi słowy odcięcie od kredytu jest kolejnym podatkiem. Im bardziej opodatkowuje się daną dziedzinę, tym mniej korzyści ona przynosi. Polscy pracownicy będą mieli mniej motywacji do pracy. Polskie rodziny będą mieszkały gorzej i uszczupli się ich własność hipoteczną. Jeśli celem polskiego rządu jest pogarszanie warunków życia obywateli – odniesie on sukces. Jeśli celem jest dobro Polski – jest to krok w odwrotnym kierunku” uważa dr Miles z Heritage Foundation.

Profesor Hans-Hermann Hoppe, prezydent Ludwig von Mises Institute, wskazał na polski bank centralny oraz największe banki komercyjne, jako prawdopodobnych inicjatorów działań KNB. Według profesora Hoppe'a są one zainteresowane wprowadzeniem restrykcji, ponieważ zwiększą ich znaczenie w gospodarce.

„Jeśliby byli oni przekonani, że złoty i stopy procentowe złotego są konkurencyjne wobec franka szwajcarskiego, nie istniałaby potrzeba żadnych zmian przepisów. Oczywiście jest odwrotnie. To dowód, że szwajcarska polityka monetarna jest bardziej przewidywalna od polskiej” uważa prof. Hoppe.

Zdziwienie wobec regulacji KNB wyraził także prof. Leonard P. Liggio, wiceprezydent Atlas Foundation.

„Zapobieganie zagranicznym inwestycjom zmniejszy rozwój gospodarczy Polski. Stany Zjednoczone rozwinęły się dlatego, że były otwarte na kapitał z zagranicy” zauważył prof. Liggio.

Na błędne rozumowanie urzędników wskazał także znany ekonomista prof. David

² Heritage Foundation (www.heritage.org) to prestiżowa konserwatywna fundacja wydająca wspólnie z dziennikiem *The Wall Street Journal* doroczny Indeks Wolności Gospodarczej (Economic Freedom Index).

³ Atlas Foundation (www.atlasusa.org) jest globalną siecią wolnorynkowych instytutów spraw publicznych, zrzeszającą ponad 250 placówek z 74 krajów świata.

⁴ Ludwig von Mises Institute (www.mises.org) jest jednym z największych instytutów naukowych w USA.

⁵ Stockholm Network (www.stockholm-network.org) jest siecią wolnorynkowych instytutów spraw publicznych z całej Europy. Jego siedziba mieści się w Londynie.

⁶ Institute of Economic Affairs (www.iea.org.uk) to najbardziej ceniony i największy instytut ekonomiczny w Wielkiej Brytanii. Institute of Economic Affairs został założony w 1955 r.

⁷ Bruno Leoni Institute (www.brunoleoni.it) to dynamicznie rozwijający się instytut wolnorynkowy z siedzibą w Turynie.

Friedman, syn Milтона Friedmana, laureata Nagrody Nobla z dziedziny ekonomii⁸.

„Kontrola walutowa to powszechny błąd wielu rządów. Oczywistym argumentem, dzięki któremu ludzie zawierają długoterminowe umowy, np. kredyty hipoteczne w walutach obcych, jest fakt, że zagraniczna waluta jest bardziej przewidywalna niż waluta narodowa” napisał prof. Friedman w swoim liście do Instytutu Globalizacji.

W podobnym tonie, co amerykańscy ekonomiści, wypowiedzieli się przedstawiciele europejskich *think-tanków*.

„Próba ograniczenia przez Komisję Nadzoru Bankowego dostępności kredytów hipotecznych udzielanych w walutach obcych wydaje się być żywcem wyjęta z socjalistycznej przeszłości” uważa doktor Tim Evans z londyńskiego Stockholm Network.

„Ten krok nie tylko znacznie ograniczy zdolność polskich rodzin do korzystania z usług konkurujących oferentów sektora finansowego, ale także zmniejszy konkurencję na rynku bankowym. Zamiast zachęty dla polskich bankowców do aktywnego włączenia się w procesy globalizacyjne, ten typowy przykład socjalistycznego protekcjonizmu przyniesie negatywne skutki dla gospodarki” dodał dr Evans.

Prof. Guido Hülsmann z Université d'Angers, ekspert Ludwig von Mises Institute, porównał kredyty walutowe do inwestycji zagranicznych. Bezpośrednim negatywnym zjawiskiem wprowadzenia restrykcji w dostępności kredytów walutowych będzie spadek inwestycji zagranicznych w Polsce, któremu towarzyszyć będzie zmniejszona akumulacja kapitału i spadek płac. Ostatecznie za ograniczenie konkurencji zapłacą konsumenci.

„Klienci i firmy zapłacą większe raty i poniosą koszty gorszych warunków udzielania kredytów. Zmniejszy się także rynek kredytów hipotecznych, możliwe będzie także pogorszenie się stabilności polskiej złotówki. Polskie firmy i indywidualni konsumenci będą musieli ponosić wyższe wydatki finansowe, zamiast przeznaczać je na inne cele np. inwestycje. Zaburzy się ponadto integracja z międzynarodowym podziałem pracy, Polska gospodarka będzie mniej konkurencyjna na rynkach globalnych” nakreślił czarny scenariusz prof. Hülsmann.

Do podobnych wniosków doszedł profesor Philips Booth z najbardziej uznanego europejskiego instytutu spraw publicznych, Institute of Economic Affairs z Londynu.

„Ograniczenia spowodują, że organizacje oraz indywidualni konsumenci nie będą mogli prawidłowo zarządzać ryzykiem, swoimi aktywami i zobowiązaniami. Zmniejszy się także konkurencyjność i wartość polskiej waluty z wszystkimi tego konsekwencjami. Wreszcie mniejszy dostęp do zagranicznego kapitału zwiększy koszty jego pozyskiwania” zauważył prof. Booth.

Doktor Alberto Mingardi z włoskiego Istituto Bruno Leoni uznał działania KNB za bardzo niebezpieczne. Doktor Leoni zauważył, że kontrolowanie walut obcych było popularne jedynie w ubiegłym wieku. Tymczasem:

⁸ Milton Friedman (ur. w 1912 r.) to czołowy przedstawiciel szkoły chicagowskiej ekonomii. Zdecydowany przeciwnik ingerencji państwa w gospodarkę. W 1976 otrzymał nagrodę Nobla za dokonania w zakresie analizy konsumpcji, historii i teorii monetarnej oraz za pokazanie złożoności polityki stabilizacji. Był członkiem zespołu doradców ekonomicznych prezydenta Reagana, w 1988 został uhonorowany Prezydenckim Medalem Wolności oraz Narodowym Medalem Naukowym.

„Polacy bardziej skorzystają na rozwiązaniach wolnorynkowych. Fakt, że najchętniej zadłużają się głównie we franku szwajcarskim dowodzi, iż poszukują oni za granicą długoterminowej wiarygodności i stabilizacji” zaznaczył dr Mingardi.

Wyniki analiz eksperckich polskich instytucji prorynkowych

Instytut Globalizacji wsparł swoją akcją „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów” specjalistycznymi i dogłębnymi analizami skutków wprowadzenia „Rekomendacji S”, które zostały zamówione w czołowych niezależnych instytutach badawczych. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową⁹, Centrum im. Adama Smitha¹⁰ oraz Foresight Strategy Advisors¹¹ przygotowały krytyczne analizy, które wyraźnie wskazują na negatywne implikacje działań KNB.

Raport Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową

Przesłanie raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową pt. „Skutki wprowadzenia ograniczeń w zakresie udzielania walutowych kredytów mieszkaniowych dla ludności”¹² jest jasne i czytelne: kredyty walutowe są bezpieczniejsze zarówno dla banków, jak i dla klientów, dlatego wprowadzanie ograniczeń w ich udzielaniu nie znajduje ekonomicznego uzasadnienia. Eksperti Instytutu zwrócili uwagę, że zbyt restrykcyjne regulacje przy udzielaniu walutowych kredytów hipotecznych mogą spowodować gwałtowne wyhamowanie popytu na kredyty mieszkaniowe, co przełoży się na spadek popytu na mieszkania i spadek cen mieszkań.

Autorzy raportu zauważyli również, że portfel kredytów walutowych w polskich bankach charakteryzuje się znacznie wyższą jakością. Dane posiadane przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową wskazują, że zagrożona jest spłata jedynie 4,1 procent kredytów denominowanych w walutach obcych, przy 7,6 procentach kredytów zaciąganych w złotówkach. 70 proc. kredytów walutowych zostanie spłaconych po upływie więcej niż 5 lat, czyli już po wstąpieniu Polski do strefy euro. ZBP i KNB wydają się nie dostrzegać, że dzięki wstąpieniu do tej strefy ryzyko

⁹ Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową (www.ibngr.edu.pl) został założony w 1989 roku przez grupę osób aktywnie działających na rzecz zmian ustrojowych i gospodarczych w Polsce. Instytut jest pozarządową, niezależną instytucją naukowo-badawczą zajmującą się gospodarką i polityką państwa. Efektem badań Instytutu są rekomendacje oraz niezależne oceny stanu polskiej gospodarki.

¹⁰ Centrum im. Adama Smitha (www.smith.pl) działa od 1989 roku. Jest pierwszym w Polsce i Europie Środkowowschodniej, niezależnym instytutem naukowo-badawczym zajmującym się badaniem gospodarki rynkowej i działaniem na rzecz wolnego rynku. Centrum im. Adama Smitha aktywnie działa na rzecz zbudowania wolnego i odpowiedzialnego społeczeństwa.

¹¹ Foresight Strategy Advisors jest firmą konsultingową zajmującą się działalnością doradczą w zakresie finansów przedsiębiorstw, inwestycji i prawa podatkowego. Jej założycielami są osoby związane z prestiżowymi korporacjami o międzynarodowej renomie m.in. PriceWaterhouseCoopers, Nomura Securities czy Allen&Overy.

¹² Autorami raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową są Eugeniusz Gostomski, Błażej Lepczyński i Marta Pelczar. Jego pełna wersja jest dostępna pod adresem www.globalizacja.org/raport_ibngr.pdf.

kursowe gospodarstw domowych zostanie znacznie ograniczone, a w przypadku kredytów hipotecznych zaciąganych w euro, wyeliminowane.

Dodatkowo prognozy Instytutu wskazują na niewielkie umocnienie się złotego w przyszłości, co zmniejsza ryzyko walutowe dla banków i dla klientów. W opinii ekspertów Instytutu, za scenariuszem stopniowego umacniania się złotego wobec euro i franka szwajcarskiego przemawia większe tempo wzrostu PKB w Polsce niż w strefie euro czy w Szwajcarii, jak również napływ kapitału zagranicznego do Polski i transfery funduszy z Unii Europejskiej do Polski.

Dla klientów banków najlepszym zabezpieczeniem jest dynamiczny wzrost gospodarczy Polski, natomiast regulacje KNB ograniczą jedynie ryzyko walutowe banków. Niestety, zdaniem autorów raportu, wprowadzenie ilościowych i jakościowych ograniczeń podaży walutowych kredytów hipotecznych, odbije się negatywnie na wzroście gospodarczym.

Jednocześnie autorzy raportu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową dostrzegli pozytywny aspekt „Rekomendacji S”, jakim jest polepszenie polityki informacyjnej banków.

Raport Centrum im. Adama Smitha

Również Kamil Kajetanowicz z Centrum im. Adama Smitha uważa, że nie ma ekonomicznych podstaw do wprowadzenia restrykcji w dostępie do kredytów hipotecznych denominowanych w walutach obcych. Kajetanowicz w raporcie pod wielce wymownym tytułem „Niech KNB jak najszybciej wycofa «Rekomendację S»”¹³ stwierdził, że nowe obostrzenia spowodują wzrost kosztów dla gospodarki i przeciętny wzrost kosztów obsługi kredytu hipotecznego dla każdego kredytobiorcy o ok. 40 tys. złotych. Będzie to stanowiło dodatkową barierę dla tysięcy ludzi starających się o zakup własnego mieszkania lub domu. Przyczyni się to do znacznego zaburzenia podaży i popytu na rynku mieszkaniowym oraz pogorszenia koniunktury w sektorze bankowym wskutek znaczącego spadku przychodów części banków. Banki, chcąc wyrównać tę stratę, podniosą opłaty za swoje usługi.

Wprowadzenie „Rekomendacji S” pogorszy także konkurencyjność na rynku kredytów i zahamuje presję na obniżanie oprocentowania kredytów złotówkowych.

Andrzej Sadowski, wiceprezydent Centrum im. Adama Smitha, stwierdził:

„Zaskakujące i nieznajdujące uzasadnienia jest wtrącanie się nadzoru [bankowego] i próba nauczania banków detalicznych prowadzenia biznesu. Niedopuszczalna jest w Polsce praktyka, że pozaparlamentarnymi zakazami próbuje się regulować to, co wolno będzie bankom. To bezpodstawna ingerencja w sferę, którą rynek powinien regulować sam. Prawo stanowi, iż można brać kredyty w dowolnej walucie. Tymczasem, gdy banki nie będą mogły udzielać kredytów walutowych mimo rosnącego na nie popytu, będzie to ingerencją w prowadzenie działalności gospodarczej. Nie można ingerować w obszar roztropności banku i jego klienta.”

W ocenie Centrum im. Adama Smitha, „Rekomendacja S” cofnie w rozwoju polski rynek finansowy.

¹³ Pełna wersja raportu jest dostępna pod adresem www.globalizacja.org/ekspertyza_cas.pdf.

Raport Foresight Strategy Advisors

Według raportu przygotowanego przez Pawła Kowalewskiego¹⁴ z Foresight Strategy Advisors, restrykcje KNB narażają na straty polskiego konsumenta. Autor raportu pt. „Ocena przyczyn i skutków wprowadzenia ograniczeń w udzielaniu kredytów mieszkaniowych denominowanych w walutach obcych”¹⁵ uważa, że po wprowadzeniu restrykcji przeciętny klient banku kupi mieszkanie mniejsze o 10 metrów kwadratowych niż zakładał lub na inwestycję będzie musiał wydać więcej o równowartość wyposażenia kuchni i łazienki.

Oprócz konsumentów, na restrykcjach straci również konkurencja na rynku bankowym oraz rzesza firm, które korzystają na obecnym boomie budowlanym, czyli przedsiębiorstwa aktywne na rynku nieruchomości, deweloperzy, firmy oferujące artykuły wyposażenia mieszkań, AGD, sieci handlowe z tym sprzętem, a także firmy świadczące usługi remontowo-budowlane. W efekcie straci cała branża budowlana, lokomotywa gospodarki. To właśnie tani kredyt walutowy uruchomił koniunkturę na rynku budowlanym i mieszkaniowym, ponieważ jest znacznie tańszy od kredytu złotówkowego.

Kowalewski zaznaczył, że konsumenci nie mają problemów z kalkulacją obciążenia walutowego i z wyborem korzystniejszej dla nich oferty.

„Przy sumie kredytu 100 tys. zł, przeciętny Kowalski zapłaci o 20% więcej odsetek słuchając dobrych rad nadzoru bankowego. Bezpieczeństwo kredytowe okazuje się zbyt kosztowne oraz iluzoryczne” napisał autor.

Według Pawła Kowalewskiego, jedynym beneficjentem restrykcji będzie wąska grupa największych banków, które posiadają łatwy i tani dostęp do złotówki. Próbuje one zmusić Polaków do zadłużania się w złotówkach, aby zwiększyć swoje zyski kosztem klientów. Dzięki działaniom KNB i ograniczeniu oferty kredytowej w walutach, banki mogą się spodziewać trzykrotnie większych wpływów z tytułu marż od kredytów złotówkowych.

Co więcej, alarmistyczny ton wypowiedzi ZBP i KNB wywoływał wrażenie, że Polska stoi na progu poważnego kryzysu walutowego, który spowoduje masową nieściągalność kredytów mieszkaniowych. Tymczasem według dostępnych analiz spodziewane jest umocnienie się złotówki w przyszłości. Wyliczenia dokonane przez Pawła Kowalewskiego wyraźnie wskazują, że koszty kredytu hipotecznego denominowanego we franku szwajcarskim, najpopularniejszego u Polaków, dorównałyby kosztom kredytu złotówkowego w sytuacji, kiedy kurs franka wzrósłby o prawie 26 procent, a stopa procentowa kredytów aż o 82%.

Raport Instytutu Globalizacji

Instytut Globalizacji przygotował również swoją ocenę skutków wprowadzenia „Rekomendacji S” w życie. W raporcie pt. „Wolna konkurencja rynkowa na rynku

¹⁴ Paweł Kowalewski jest partnerem w firmie doradztwa strategicznego Foresight Strategy Advisors. Jest cenionym specjalistą z zakresu strategii i finansowania przedsiębiorstw, bankowości i rynku kapitałowego o doświadczeniu międzynarodowym. Poprzednio był dyrektorem finansowym nadawcy telewizyjnego Finecast oraz bankierem inwestycyjnym w Nomura Securities w Londynie. Pracował także w PriceWaterhouseCoopers Corporate Finance w Warszawie.

¹⁵ Pełna wersja raportu Foresight Strategy Advisors jest dostępna pod adresem www.globalizacja.org/raport_foresight_sa.pdf

kredytowym jest korzystna dla konsumenta i gospodarki”¹⁶, autorstwa Jana M. Fijora¹⁷, wskazano przyczynę prac nad wprowadzeniem restrykcji w udzielaniu kredytów walutowych, którą jest chęć maksymalizacji zysków przez banki, a nie dobro konsumenta. Bankowcy zdecydowali się na nałożenie większych kosztów na pożyczkobiorców chcąc wykorzystać korzystne tendencje gospodarcze, takie jak spadek krajowych bazowych stóp procentowych, wzrost wolumenu inwestycji zagranicznych, stosunkowo dynamiczny wzrost gospodarczy, rosnące płace oraz spadek bezrobocia, co można zdyskontować większymi marżami i prowizjami dla banków. Działanie ZBP przypomina działanie nieformalnego kartelu polskiego sektora bankowego, który raz po raz wykorzystuje swoją quasi-monopolistyczną pozycję na rynku. ZBP obawia się uwolnienia polityki kredytowej, co niechybnie zaowocowałoby zdecydowanym wzrostem udziału kredytów walutowych, które są znacznie, bo aż o 50-200 proc. tańsze dla polskich kredytobiorców niż kredyty złotówkowe. Stosunek udzielanych kredytów walutowych do kredytów złotówkowych jest tym wyższy, im mniej jest ograniczeń przy udzielaniu tych pierwszych, a także im niższe są stopy procentowe.

„Mimo, iż teoretycznie złoty mógłby stracić na wartości wobec euro, franka szwajcarskiego czy dolara, trudno zakładać, że będzie to aż 50 czy 100 procentowa dewaluacja. Dopiero przy tak drastycznym spadku wyrównałyby się koszty pożyczki zaciąganej w walucie z pożyczką w złotych. Nawet najbardziej pesymistyczne przewidywania nie uzasadniają takiej dewaluacji złotego”- napisano w raporcie.

Autor raportu stwierdził, że w perspektywie wejścia Polski do strefy euro, ryzyko kursowe, na które powołują się ZBP i KNB, maleje do zera w przypadku długoterminowych kredytów hipotecznych denominowanych w euro oraz znacznie się zmniejsza w przypadku kredytów denominowanych we frankach szwajcarskich.

Co więcej, historia pokazuje, że kryzysy finansowe nie są związane z wolną konkurencją na rynku finansowym, lecz z nadmiernymi regulacjami ze strony państwa.

„Ograniczenie dostępności kredytów walutowych jest przejawem regulacji, która niesie za sobą niekorzystny wpływ dla konkurencji w sektorze bankowym i wyższych kosztów kredytowych dla konsumentów” stwierdza raport.

Wszystkie raporty, pomimo momentami odrębnych wniosków, dowiodły, że na wprowadzeniu obostrzeń w udzielaniu długoterminowych kredytów hipotecznych denominowanych w walutach obcych stracą zarówno konkurencja na rynku bankowym i kredytowym, jak również klienci banków, którzy albo zostaną całkowicie pozbawieni możliwości pozyskania taniego pieniądza na zrealizowanie swoich marzeń, albo których możliwości realizacyjne zostaną w znacznym stopniu ograniczone. Wszystkie raporty podzielają również opinię, że w końcowym efekcie działań KNB stratna będzie cała Polska gospodarka.

¹⁶ Pełna wersja raportu jest dostępna pod adresem www.globalizacja.org/raport_fijor.pdf.

¹⁷ Jan M. Fijor jest publicystą tygodnika „Wprost”, ekspertem Centrum im. Adama Smitha oraz Instytutu Globalizacji. Specjalizuje się w tematyce gospodarczej. W latach 1985 – 2003 przebywał w Stanach Zjednoczonych, pracując jako makler i doradca finansowy w firmie Metlife Financial Services. Fijor jest autorem książek: „Imperium absurdu” (2002), „Metody zdobywania klienta” (2002) oraz „Zasady bezpiecznego biznesu” (2005; współautorem tej publikacji jest Wiktor Rębacz). Jest założycielem oficyny wydawniczej Fijorr Publishing publikującej wydawnictwa o problematyce ekonomicznej.

Badanie opinii publicznej i debata publiczna

Kolejnym etapem kampanii „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów” było badanie opinii publicznej na temat działań KNB. O przeprowadzenie tego badania Instytut Globalizacji poprosił firmę TNS OBOP¹⁸.

Wyniki badania wyraźnie wskazały na dwa aspekty działań ZBP i KNB. Po pierwsze, aż 25 procent Polaków wyraziło chęć skorzystania z oferty banków działających w Polsce na podstawie jednolitego paszportu europejskiego¹⁹ i zaciągnięcia w nich kredytów walutowych, jeżeli restrykcje weszłyby w życie.

Po drugie, blisko 60 proc. Polaków nie słyszało o planach KNB względem dostępności kredytów denominowanych w walutach obcych. KNB i ZBP publicznie wskazywały na interes społeczny ich działań, ale jednocześnie nie prowadzono społecznych konsultacji w tej kwestii (*sic!*).

Trzecim wnioskiem z badania TNS OBOP jest to, że aż 49 proc. społeczeństwa zamierza sięgnąć po kredyt w złotych. Badanie doskonale wykazało siłę samoregulacji rynku. Polacy są ostrożni i świadomi ryzyka kursowego. Dlatego też dodatkowe regulacje są zbędne.

Mimo że Polacy i tak chętnie wezmą kredyt złotówkowy, bankowcy chcą ich do tego zmusić.

Działania KNB zostały negatywnie ocenione przez 48 proc. społeczeństwa z wykształceniem co najmniej średnim. Negatywne opinie prezentowali przede wszystkim kierownicy, specjaliści i prywatni przedsiębiorcy.

Wyniki badania zostały zaprezentowane 30 maja br. podczas publicznej debaty „Społeczno-gospodarcze skutki wprowadzenia ograniczeń udzielania kredytów walutowych”, w siedzibie TNS OBOP w Warszawie, zorganizowanej przez Instytut Globalizacji²⁰. Do wzięcia udziału w debacie zaproszono autorów raportów, a także Jarosława Pawłowskiego, wiceprezesa zarządu TNS OBOP, i Krzysztofa Pietraszkiewicza, prezesa ZBP.

Oprócz przedstawienia wyników badania TNS OBOP przez J. Pawłowskiego, jeszcze raz zaprezentowano główne wnioski płynące z poszczególnych analiz zamówionych przez Instytut Globalizacji.

W opinii Instytutu, Krzysztof Pietraszkiewicz nie zaprezentował żadnego argumentu za wprowadzeniem ograniczeń udzielania kredytów denominowanych w walutach obcych. Skupił się za to na deprecjonowaniu naukowej pracy publicznie szanowanych instytutów badawczych.

Nieprzejednana postawa Pana Pietraszkiewicza stała się impulsem dla vortalu finansowego Money.pl, który rozpoczął własną akcję w obronie kredytów walutowych

¹⁸ TNS OBOP jest jedną z wiodących firm badawczych działających na polskim rynku. Marka OBOP funkcjonuje na rynku od 1958 r. W 1998 r. OBOP włączony został w struktury międzynarodowej grupy badawczej TNS. TNS OBOP badań marketingowych w zakresie dóbr konsumpcyjnych, usług finansowych, usług medycznych, IT, mediów, motoryzacji, społeczeństwa, polityki oraz telekomunikacji.

¹⁹ Jednolity paszport europejski uprawnia podmiot gospodarczy do prowadzenia swojej działalności na terenie całej Unii Europejskiej na podstawie zgody uzyskanej w jednym państwie członkowskim Unii.

²⁰ Instytut Globalizacji dysponuje cyfrowym zapisem debaty, który na życzenie może zostać dostarczony do wszystkich zainteresowanych.

„Chcemy ryzykować!”²¹. Analiza przeprowadzona przez Money.pl dowiodła, że ok. 50-70 tys. polskich rodzin zostanie pozbawionych możliwości zaciągnięcia taniego kredytu walutowego w wyniku wprowadzenia restrykcji. W ramach akcji Money.pl rozpoczęto zbieranie podpisów pod protestem. Do chwili sporządzenia niniejszego dokumentu zebrano blisko 1000 indywidualnych głosów poparcia dla akcji Money.pl.

Pozostałe działania

Kampania „Wolność dla marzeń, wolność dla kredytów” spotkała się z olbrzymim zainteresowaniem ze strony społeczeństwa oraz mediów. Działania KNB i ZBP znalazły się w polu zainteresowania powołanej 24 marca br. parlamentarnej komisji śledczej do zbadania rozstrzygnięć dotyczących przekształceń kapitałowych i własnościowych w sektorze bankowym oraz działań organów nadzoru bankowego w okresie od 4 czerwca 1989 r. do 19 marca 2006 r. Na zlecenie komisji Instytut Globalizacji przygotował szczegółowy raport opisujący działania KNB zmierzające do nałożenia ograniczeń w dostępności kredytów walutowych oraz potencjalnych skutków ich wprowadzenia.

Bardzo szybko też do akcji Instytutu Globalizacji dołączyło Stowarzyszenie KoLiber²², które rozpoczęło na specjalnej platformie internetowej²³ zbierać podpisy pod petycją do KNB w sprawie wycofania się z pomysłu wprowadzenia „Rekomendacji S” w życie. Do chwili przygotowania niniejszego dokumentu zebrano ponad 300 indywidualnych podpisów.

Stowarzyszenie Koliber 30 czerwca br. zorganizowało także pikietę pod siedzibą Narodowego Banku Polskiego (NBP) w Warszawie w obronie kredytów denominowanych w walutach obcych. W pikiecie uczestniczyło ponad 50 sympatyków Stowarzyszenia oraz zwolenników zachowania status quo w dziedzinie udzielania kredytów walutowych. W jej trakcie przekazano na ręce Remigiusza Paszkiewicza, dyrektora gabinetu prezesa NBP, petycję wzywającą KNB do zaprzestania prac nad „Rekomendacją S” wraz z podpisami zebranymi poprzez platformę.

Działania Instytutu Globalizacji zostały również dostrzeżone przez polityków rządzącej partii Prawa i Sprawiedliwości. W dniu wejścia w życie „Rekomendacji S” krytycznie na jej temat wypowiedzieli się ówczesny premier, Kazimierz Marcinkiewicz, oraz ówczesny szef klubu parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości, Przemysław Gosiewski. Według zapewnień Przemysława Gosiewskiego, nowopowstała Komisja Nadzoru Finansowego, która przejmie obowiązki obecnej Komisji Nadzoru Bankowego, uchyli tę rekomendację.

Zagadnienie kredytów walutowych i działań KNB w tym zakresie wymusiło zajęcie stanowiska przez UOKiK. W piśmie z 3 lipca br.²⁴ prezes UOKiK, dr Cezary

²¹ Oficjalna strona protestu Money.pl jest dostępna pod adresem www.money.pl/banki/protest

²² Stowarzyszenie Koliber (www.koliber.org.pl) zrzesza młodych ludzi z całej Polski, którym bliskie są zagadnienia ochrony własności, rządów prawa, wolności gospodarczej, odpowiedzialności za własny los oraz bezpiecznego państwa. Stowarzyszenie powstało w 2000 roku. Jego siedziba znajduje się w Warszawie.

²³ Petycja Stowarzyszenia Koliber jest dostępna pod adresem www.kredyty.kolber.org.

²⁴ Pełna treść pisma jest dostępna pod adresem www.money.pl/archiwum/wiadomosci/artukul/uokik;kazdy;sam;powinnien;decydowac;o;wyborze;kredytu,127,0,169343.html

Balasiński, opowiedział się za swobodą wyboru, co do waluty, w której zostanie zaciągnięty kredyt hipoteczny.

„Argument ochrony konsumentów przed nadmiernym ryzykiem kursowym - podnoszony nie tylko przez sektor bankowy, lecz również przez instytucje broniące interesów słabszych uczestników rynku - jest z pewnością słuszny. Wydaje się natomiast, że wprowadzanie ograniczeń w udzielaniu kredytów walutowych jest rozwiązaniem zbyt daleko idącym” czytamy w piśmie.

Jednocześnie UOKiK utrzymuje, że Główny Inspektor Nadzoru Bankowego powinien bardziej aktywnie się włączyć w proces uświadamiania, edukowania polskiego społeczeństwa odnośnie korzystania z ryzykownych instrumentów finansowych, jakimi są m. in. kredyty denominowane w walutach obcych, natomiast banki powinny lepiej informować swoich klientów o możliwych niebezpieczeństwach. Ale w finalnym rozrachunku:

„Ostateczna decyzja, jaki rodzaj kredytu wybrać zawsze powinna należeć do klienta” napisał prezes Banasiński.

Instytut Globalizacji wysłał oficjalny list do prezesa Banasińskiego z pytaniem, jakie kroki urząd chce przedsięwziąć w kwestii postanowień „Rekomendacji S”. Do chwili przygotowania tego raportu nie otrzymano jeszcze odpowiedzi na to pismo.



INSTYTUT GLOBALIZACJI
www.globalizacja.org

Instytut Globalizacji,
ul. Opawska 1/4
44-100 Gliwice
www.globalizacja.org;
instytut@globalizacja.org,
tel. + 48 600 023 118
+ 48 32 232 65 54